

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. r. n. da 4 hadz. wieč

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—
5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4 aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej pałoscy.

**Usim paważanym našym padpiščykam, čytačam i pryhilnikom z pryčyny
Kaladnych Świat żadajem usiaho najlepšaha.**

GLORIA IN EXCELSIS DEO!

Nie ū pałacach, nia ū zwyčajnaj chatcy nawat, bo ū biednaj tolki, ciomnaj dy ściudzionaj stajni Betlejemskej pryjmaje na siabie ludzki woblik—rodziczca—Syn Boży, naš Zbaŭca Jezus Chrystus. Niawidomyja chory Aniołaŭ prypiawajuć Jamu biazśmiertny hymn sławy: Gloria in excelsis Deo — Sława na wyšyniach Bohu!

A pieršymi, kamu danym było ahladać sławu i ūcialeśnieny Majestat Boży na ziamli byli nie wialikija i mocnyja światu heta ha, a najzwyčajniejšyja tolki ludzi mazala i pracy, prostyja pastuchi. Im pieršym żjawilisia Bożyja paślancy, Anioły, żwiastujućyja Źaradziny Božaha Dziaciaci i jany pieršyja pamiż hrešnych ludziej na sławu Božuju z Aniołami zyčna śpiawajuć: Gloria in excelsis Deo — Sława na wyšyniach Bohu!

Z pakaleńnia ū pakaleńnie ū praciahu dźwiuch tysiač hadoŭ piajecca hety hymn sławy: raz u radasnym uzdojmie du-

cha, inšym razam u cichaj rezygnacyi.

Mała radaści nam Bielarusam dawali hady papiarednija. Jašče mienš daŭ nam jaje minajućy hod sioletni. Tym nia mienš piajemo i my siańnia sławu, piajemo jaje z ćwiordaj wieraj u lepšuju ščasliwiejšuju budućyniu. Wieraj heta j u prawidłaś i światać našych pačynańniaŭ ništo i ništo nam wyrwać siahońnia nia zmoža. U hetym naša siła, u hetym jość zało ha našaje akančalnaje pieramohi.

Ciomnyja tućy nia raz jašče zawałakuć našu pućawodnuju zorku, nieba nia raz jašče paśle nam zamiest żyćciadajnaj rasy suchuju tolki małanku.

Usio heta moža stacca, ale i biazśledna minie, bo Syn Boży radziŭsia i ciarpieŭ dzieła Wykupleńnia i našaha prostaha narodu bielaruskaha. Tamu i my śpiawajem Jamu biazupynna: Gloria in excelsis Deo — Sława na wyšyniach Bohu!



PRATEST

Bielaruskaha Katalickaha Studenstwa Wilenskaha Uniwersytetu suproć adozwy J. E. Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha, Mitrpality Wilenskaha.

Dnia 10 śnieżnia 1928 h. J. E. Arcybiskup Mitrpalit Wilenski ks. Jałbżykoŭski wydaŭ zahad da wiernych katalikoŭ i duchoŭnikaŭ, zabaraniajućy im naležać da Bielaruskaje Chryścijanskaje Demokracyi dy wypisywać, čytać i pašyrać jejny orhan „Bielaruskuju Krynicu“.

Pryčynaj da hetaha kroku miełasia być niedakazanaja ani J. E. Arcybiskupam, ani kim inšym relihijnaj indyferentnaś B. Ch. D. i „Bielaruskaj Krynicy“ dy ichniaja paddajnaś upływam bałšawizmu. Hetki tanny sposab abwinawačannia nia moža zdawolić nikoha. Nie zdawoliu jon tymbołš bielaruskuju katalickuju intelihiencyju.

I tamu bielaruskaje katalickaje studenstwa biaz rożnicy palityčnych pierakanańniaŭ na nadzwyčajnym swaim schodzie, sklikanym inicyjatyŭnaj hrupaj dnia 15 śnieżnia h. h., razhledziŭšy ūsiu sprawu pastanawiła padać da publičnaha wiedama niżejskazanaje:

Bielaruskaje katalickaje studenstwa z žalem hlybokim musić śćwierdzić, što rafinawanaja traŭla ūsiaho bielaruskaha praz polskuju presu čornasociennaha kirunku znajšła wodhuk i ū najwyšejšaha ū nas siańnia Dastojnika katalictwa — J. E. Arcybiskupa Mitrpalita Wilenskaha.

Sprawa celaja tym sumniejšaja, što ūżyty sposab zmahańnia z Bielarusami katalikami wyrachawany tolki na samuju ludzkuju niaświedamaś

i ciemnatu. Nia słuža heta k česći nikomu, tymbołš aficyjalnym pradstaŭnikom katalickaha chryścijanstwa. Bielaruskim katalikam nielha baranicca datu, pakul nie padasca im abwinawačannie. Na padany-ż zakid indyferentnaści relihijnaj i bałšawizmu ū imia praŭdy treba skazać pakul-što hetulki: dla B. Ch. D. na bielaruskich abšarach indyferentny nia sprawy relihii, ale polskaści, kali apośniaja choča stacca ū nas synonimam katalictwa.

Što-ż datyčyć bałšawizmu, dyk tolki chroničnaja biežałowaeś polskaha šowinizmu zdolna na hetkija suproć B. Ch. D. wypady.

Usio skazanaje pryjmajućy pad uwahu, a taksama znajućy da ūsiech drobiaziaŭ stan sprawy na miascoch, my Bielarusy kataliki, studenty Wilenskaha Uniwersytetu, biaz rożnicy palityčnych pierakanańniaŭ zakładajem pierad celym cywilizawanym światam swoj raščy pratest suproć niasumlennaha wykarystywańnia nieświalomiści bielaruskaha nasielnicstwa. Usiu-ż adkaznaś za paśledstwy wyšej uspomnienaha nierazważnaha kroku J. E. Mitrpality ks. Jałbżykoŭskaha ūskładajem na jaho samoha.

Pry kancy zaznačyć musim, što nie B. Ch. D., ale ūsie tyja, kamu B. Ch. D. jość sollu ū woku, chto B. Ch. D. raźbiwaje, toj raźliwaje pamiż bielaruskimi katalikami duchowuju atrutu relihijnaha indyferentyzmu i bałšawizmu.

Za Ahulny Schod Bielarusau Katalikoŭ Studentau Wilenskaha Uniwersytetu —
Prezydyjum Schodu:

Staršynia (—) *Todar Kunicki*,
student medycyny

Sekretar (—) *Stanisław Stankiewicz*,
student humanistyki

Siabra Prezydyjumu (—) *Edward Krečga*,
student prawa

Wilnia, dnia 15 śnieżnia 1928 h.

UWAHA: Pratest hety pierasyłajecca wyšejšym duchoŭnym katalickim uładam.

Jašče ab pachodzie Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha prociŭ B. Ch. D.

Dzień 10 śnieżnia siol. h. dla našaj arhanizacyi byŭ wielmi waźnym. U hety dzień spuściŭsia na nas toj ciazki mołat, jaki ūžo ad doŭhaha času trymaŭ wiadamy przeciŭnik bielaruskaha narodu Arcybiskup Jałbżykoŭski. Pawodle jaho zahadu, u minuŭšuju niadzielu pa ūsiech kaściołach wilenskaj dyecezi abwieśčana zabarona dla katalikoŭ wypisywać, čytać i pašyrać „B. Krynicu“ i naležać da partyi Biel. Chryścijanskaj Demokracyi. Matywy Arcybiskup padaje dwa: pieršy—relihijny indyferentyzm abo jnakš kažućy relihijnaja raŭnaduśnaś (zimnyja adnosiny da relihii), a druhi matyŭ — heta budzie bałšawizm.

Razhledzim pa paradku hetyja abodwa zakidy. Pačniem ad indyferentyzmu. Relija ū prahramie B. Ch. D. zajmaje wielmi pačesnaje miejsca. Relihiju B. Ch. D. choča ūwiaści ū školnaje nawučańnie, bo zhodna z prahramaj § 24 — „nawučańnie relihii koźnaha wyznańnia adbywajecca abawiazkawa, jak u školach uradowych tak i prywatnych u rodnaj mowie wuńnia.“ Jak widać z hetaha punktu, naša partyja nia jość raŭnaduśnaj da relihii, ale damahajecca abawiazkowaha nawučańnia ūwa ūsiech školach u rodnaj mowie.

Naša prahrama dajeć taksama poŭnuju swabodu Kaściołu ū jaho ūnutranym żyćci i kirawańnie pawodle kananičnaha prawa (§ 27). B. Ch. D. taksama prociŭ raździelu Kaścioła ad dzia-

żawy, hety pryncyp padkreśleny ū § 29 našaj prahramy i my, jak chryścijanie, zaŭsiody pawinny iści da taho, kab relihija była ciesna żwiazana z dziaŭžaŭna-publičnym żyćciom. Ale abstawiny siańniašniaha żyćcia mohuć być takija, što zlučeńnie Kaścioła i dziaŭżawy moža być u niekatorych wypadkach škodnaje dla samoha Kaścioła. Hetkija wypadki mohuć być tady, kali-b urad pačaŭ wykarystywać Kaścioł dla swaich palityčnych metaŭ i hetym škodzić Kaściołu. Tady B. Ch. D. uwažaŭ, što lepš kab byŭ raździel Kaścioła ad dziaŭżawy, jak heta dziejecca ū Zł. St. Paŭnočnaj Ameryki, dzie Kaścioł pry addzialeńni ad dziaŭżawy karystajecca z poŭnaj swabody.

I nia tolki ū żyćci hramadzki B. Ch. D. staję u abaronie relihii, i ū siamiejnym żyćci damahajecca taho, kab žanimstwa i ahułam sprawy siamji apiralisia na asnowach chryścijanskaj maralnaści. Značyć my adkidajem cywilnyja śluby i razwody, adkidajem usiu tuju rāspustu, jakaja ciapier tak časta zdarajecca, ale żadajem mocnaha relihijnaha żyćcia ū našych siemjach.

Dyk dzie ū nas relihijnaja raŭnaduśnaś, dzie tyja zimnyja adnosiny da relihii, jakija nam zakidaje Arcybiskup? Hlenuŭšy abjektyŭna, biez nijakaj złości i biaz šukańnia dziury ū celym, my musim skazać, što naša

prahrama hlyboka relihijnaja i stawić reliju tak wysoka, jak niwodnaja biełaruskaja partyja, a što my majem na woku nia tolki Kaścioł, ale i Carkwu, dyk heta za tym, što da našaj partyi należać nia tolki kataliki, ale i prawasłaŭnyja i my idziom nie da taho, kab raździalać i swaryć hetyja dźwie časćki biełaruskaha narodu, ale kab jadnać i lučyć.

Ciapier piarodziem da druhoha zakidu, jaki nam pastawił Wilenski Arcybiskup, a imienna: bałšawizm. Tut musim skazać, što my nia tolki nie bałšawiki, ale nawet pracuńniki supolnaha waładańnia ziamloj i kažam, što prywatnaja ŭłasnaść jość padstawaj cywilizacyjnaha postupu hramadźianstwa (§ 33). Adnak uważajem, što wialikija abšary nahramadźanyja ŭ rukach wialikich panoŭ jość kryūdaj dla pracuńnaha narodu i što kożny sielanin maje prawa da ziamli, jak da pryrodnaha warštatu pracy. I hety biełaruski sielanin jość na stolki biedny, što kupić sabie ziamli abo płacić za jaje wykup nia moža, dy j jon uważa je hetuju ziamlu za swaju ŭłasnuju, bo jon jaje wykarčawaŭ i wyrabiŭ, paliwaŭ jaje swaim potam praz doŭhija hady pańščyny i swajeju pracaju jakby pryłażyŭ piaćać, što jana da jaho należyć. Dy ŭreście kamu płacić wykup? Ci tym abšarnikam, katoryja karystalisia praz doŭhi čas z jaho pracy i składalі swaje kapitały ŭ krajowyja i zahrańiŭnyja banki?

Biełaruski narod uważa je, što płacić za swaju ziamlu było-b wielmi niesprawniadliwa, — što ziamla pavinna pierajści da jaho biaz wykupu. Hetaha swajho žadańnia my nie ŭważajem za bałšawizm, ale za swiatoje prawa biełaruskaha narodu, katory pavinien damahacca, kab ziamloju byli nadzieleny ŭsie jaho biezziamielnyja syny.

A što datyčyć kaścielnaj ziamli, dyk na heta jość umowa i zhoda z Apostalskaj Stalicaj, pawodle § 30 našaj prahramy, dzie haworycca, što „sprečnyja sprawy miż Kaściołam i dziaŭżawaj wyrašajucca paluboŭna, darohaj uzajemnych dahaworaŭ i ŭstupak.“

Kali-ż B. Ch. D. u § 35 swajej prahramy i nie praciwicca, kab bujna-ja prywatnaja ŭłasnaść, kali hetaha wymahaje dabro šyrokich pracuńnych masau, pierachodziła ŭ formy kolektyŭnyja, — to tut nia moža być i hutarki ab bałšawizmie ci kamunizmie, bo ŭsiaki čalawiek rozumieje, što kolektyŭ — heta nie kamuna. Kolektywam moža

być supalka, moža być rabotnicki kamitet, jaki wiaździe fabryku, moža być kooperatyŭnaja ŭstanowa, jakaja wiaździe pracu na ziamli abo ŭ promyśle. Bałšawizm ci kamunizm nie pryznaje prywatnaj ŭłasnaści, a my-ż prywatnuju ŭłasnaść uważajem za padstawu cywilizacyjnaha postupu hramadźianstwa.

Dyk pytajemsia jašče raz, dzie toj bałšawizm, jaki nam zakidaje Arcybiskup Jałbżykoŭski?

Na hetaje pytańnie musim adka-zać z celaj raščuščaj, što ŭ nas bałšawizmu niama, a jon žjaŭlajecca wydumkaj wilenskich duchoŭnych ŭładaŭ, kab mahčy nas uderzyć. My da swaich metaŭ idziom darohaj ewolucyi, darohaj arhanizawańnia, ŭswiedmańnia i ŭzhadowywańnia biełaruskaha siałanstwa, rabotnikaŭ i intelihiencyi na hruncie chryścijanska-demokratyčnych ideałaŭ i biełaruskaj narodnaj kultury (§ 4).

Dyk usie tyja zakidy, jakija nam pastawił Arcybiskup Jałbżykoŭski, uważajem za niesprawniadliwyja i nia słuŭnyja i zatym pieradajom hetu sprawu na razhlad Wyšejšych Duchoŭnych ŭładaŭ — Apostalskaj Stalicy.

Krok Wilenskaha Arcybiskupa uważajem za wialikuju kryūdę i prajawu polskaha šowinizmu. Hetak i treba hladzić na ŭsiu hetu sprawu.
J. P-k.

Ab haspadarcy.

Skromnaja pieraścioroha.

(Napalowu haspadarskaje, naskroź biełaruskaje).

Datyčycca heta nie samoj tolki haspadarki artajskaj (ziemlarobskaj), bo sustercca z hetym moźna ŭ koźnaj halinie prabudźajučahasia, rastučahaj j duźežučaha žyćcia biełaruskaha.

Niadaŭna jašče my witali koźnuju prajawu žyćcia biełaruskaha. Siahoń-nia-ż robim hetak tolki tady, kali prajawa takaja maje pad saboj zdarowy hrunt, timsamym i widoki na budućyniu. Był čas, kali z-za niastačy ludziej adzin i toj samy čalawiek musiu być specyjalistym i ŭ literatury, i ŭ matematyky, i ŭ palitycy, adnym słowam — *usudy*. Siahońnia — šapku dałoŭ pierad zasłuhami takich hie-rojskich zmaharoŭ na ŭsiech frontach našaha adradžeńnia! Ale — siańnia ŭžo ich zorka nie swiaćila-b, bo razhon žyćciowy wymahaje, kab koźny byŭ siańnia na swaim miejcy: tam tolki patraścić wytrymać dziki napor čužo- konkurencyi: duchowaj i materyjalnaj. Heta znača — kaniec „dachtaroŭ na ŭsio“, pačynajucca zmahannie ŭ ram-

kach ścisła wyznačanych, hdzie pieramoža silniejšy, sprytniejšy.

Zdawalasja-b — ničoha praściej-šaha. Adnak-ža — na wialiki žal! — nia ŭsie jašče ŭ našym žyćci pryšli da hetaha pierakanańnia. Uziać choć-by takija małačarni: „pastawiŭ centryfuhu i kruci... Heta-ż zmoža i małoje dzi- cia... A kali my da hetaj pracy damo čalawieka z handlowaj padhatoŭkaj, dyk i susiom dobra budzie“... Dla poŭ- naści abraza: heta słowy i pierakanań- ni wielmi paważnaj asoby, u inšych halinach našaha žyćcia ŭžo daŭno i słaŭna zapracawanaj. Tym horš!

Wyścierahajučysia ŭsiakaj sprečki, chaj budzie moźna na hetym miejcy zaciemić hetulki: haspadarka nia sport, a małačarstwa nie padarak. Tolki nad- zwyčajnyja časy wajennyja i ciasna paślawajennyja pazwalali haspadaryć jak zdarycca. Stawić-ža haspadarčaje žyćcio na hetu asnowu jašče siahoń- nia — reč absalutna niedapuścimaja. Bo kali i zhadzicca z tym, što hetak budawanaja arhanizacyja na pačatku przyŭwie, dyk pieršaja trapiušaja pier- raškoda napeŭna jaje žmiacie. A tady? Tahdy nia to što nia budzie moźna pracu pašyryć, ale i ad razložanaj tre- ba budzie adyćci: raz žniawieranaje siałanstwa da nowych pačynaŭ budzie doŭha doŭha zdaloka tolki pryhladacca i ŭsio paswojmu canić. A znača, kab heta nie stałasja, nielha z sprawaj biez patreby śpiašacca. Pamału, ale z toł- kam. Što datyčycca małačarstwa sa- moha, dyk z celym naciskam treba za- značyć, što małačarstwa jość lišnie kaštoŭnaja i hramozdkaja reč, kab za- kładać jaje nie paradziušysia ŭ asob abaznanych z hetaj sprawaj.

Ad. Klimovič.

Boža-ż moj, Boža, jak ciażka nasercy, Byccam ŭwalilaš ahromna hara, Wyšejšaja nieba, strašniejšaja śmierci. Ušio pakiuć ŭžo byccam para.

Ušio, što ŭzhadowana ŭ mary niešmiełaj, Što wylicca mieła u bujny rozmach, Što ni adzin raz ŭ duży nabalełaj Iskroju świetaj ukazwała ślach...

Ušio... moža tam u dalokaj čużynie Praŭda choć jość, bo ŭ swajoj staranie Ščasćia ludzkoha niama-ż i ŭspamiń- i doli świetaj niama-ż dla mianie.

Ja nie adzin, adnak šmat chto nia čuje Majho narodu patrebnuju wiasnu. Spiš, miły bracie, bo noč jšče panuje — Čakaju i wieru, što ŭstanieš ad snu.
Kundel-Michalski.

Hramadźianie - Biełarusy! Pada- wajcie deklaracyi na rodnuju školu Wiedajcie, što swaja škola — heta najlepšy skarb dla narodu.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z BIEŁARUSI PAD POLŠČAJ.

Ks. Adam Stankiewič hanaro- wym siabram juhasławianskaha aka- demičnaha T-wa „Krek“. Słaŭna wiadamy biełaruski dziejač ks. Adam Stankiewič hetymi dniami, jak dawle- dywajemsia, dastaŭ hanarowy dyplom z pawiedamleńniem, što Juhasławskaje Akademičnaje T-wa „Krek“ u Pra- zie, pryznajučy jahonija zasłuhi pierad Biełaruskim Narodam, a taksama dziej- naje wystupleńnie ŭ abaronie pakryŭ- dźanaha Narodu Sławinskaha (S.H.S.) imieniuje jaho (ks. A. St-ča) hanaro- wym siabram swajho T-wa.

Winšujučy našaha dziejnaha ba- račbita ks. Ad. Stankiewiča z tak pače- naj i wialikaj adznakaj, žadajemo ja- mu ad ščyraj duży i na dalej jašče doŭhija hady być dziejnym baračbitom nacyanalnym doma i pačesnym prad- staŭnikom Biełarusi dla bliżejšaj i da- lejšaj zahranicy.

Pasolskija mitynhi. 15 śnieжня u m-ku Lachawičy, Baranawickaha pa- wietu, adbyŭsia pasolski mitynh pasłoŭ **Karuzy i Stepowiča**. Na druhi dzień mitynhi tych-ža pasłoŭ adbylisia ŭ Miadźwiedzičach i Haradziščy, Bara- nawickaha paw. Ušie mitynhi, z nia- stačy bołšaha pamieškańnia, ladzilisia ŭ siałanskich chatach. Biełaruskaje žy- charstwa ŭspomnienych miajscowa- ciaŭ wielmi radasna spatykała swaich pasłoŭ i słučala pramowaŭ z wiali- kim zacikaŭleńniem. Pasły hawaryli ab pracy Sojmu, paśla čaho zaklikali da zakładańnia swaich biełaruskich škołaŭ i da składańnia padańnia da biskupa pinskaj dyecezii z prośbaj uwiadzieńnia biełaruskich kazańniaŭ u kaściołach.

Sud nad ks. W. Šutowičam. 15 ha śnieжня h. h. byŭ wyznačany sud nad ks. W. Šutowičam, abwinawačany, jak wiedajemo — z art. 129 K. K. Sud ad- byŭsia ŭ m. Brasławie — i na swaim pa- siedzańni sprawu ks. W. Šutowiča na padsiawie amnestyi skasawaŭ.

Ahulny Schod studentaŭ Bieła- tusaŭ katalickaha wierawyznańnia. Dnia 15-ha śnieжня h. h. byŭ sklika- ny inicjatyŭnaj hrupaj ahulny nadz- wyčajny schod studentaŭ Biełarusau Wilenskaha Uniwersytetu katalickaha wierawyznańnia. Schod adbyŭsia ŭ pa- mieškańni Biel. Studenskaha Sajuzu (wul. św. Hanny Nr. 2) a hadz. 7-aj wiečaram.

U paradak dzienny Schodu ŭwa- chodzili: 1. sprawa adozwy J. E. Wi- lenskaha Katalickaha Arcybiskupa z dnia 10-ha śnieжня h. h., skirawanaj proti Biel. Chryśc. Demokracji i „Biel. Krynicy“; 2. sprawa ŭdziału biełarus- kaha katalickaha studentstwa u I Sła- wianskim Kanhresie studenskaj kata- lickaj moładzi, jaki maje adbycca ŭ Krakawie ŭ sakawiku miesiacy nastup- naha hodu.

Adnosna pieršaha punktu paradku dziennaha — schod pastanawiŭ rašuča

STARYJA ZWYČAI ŭ CIAPIE- RAŠNI ČAS.

Warožby.

Warožba — heta stary zwyczaj, aź da hetaha času zachawaŭsia siarod žycharoŭ biełaruskaj wioski. I ciapier peŭnie niama takoj wioski, u katoraj nie adbywalisia-b warožby. Najbołš mnie pryšloŭsia bačyć warožbaŭ robe- lnych u hetkija dni: pierad Andrejam ŭ wiečary (29 listapada), na kućciu pierad Kaladami (24 śnieжня) i pierad Nowym Hodam, u astatni wie- čar — u h. zw. „Sylwestrawaju noć“ (31 śnieжня).

Warožba pierad Andrejam wyhladaje tak: Dziaŭčyna lažučysia spać biareć u horšć jačmieniu*), sypić jaho pad swaju padušku i kaža: „Światy Andre- ju, ja jačmien sieju, daj-ža ty mnie znać, z kim ja budu zač“. Nu i loży- cca tahdy spać z wieraj, što jej u he- tu noć pryśnica budućy jaje muž, katoraha, pa jaje dumcy, św. Andrej pakaža jej u śnie. Adnak mnoha i mnoha św. Andrej pakaža i niepraŭ- dziwaha, abo i susim nie pakaža. Adnym słowam i św. Andrej bywaje machlarom!

*) Niekatoryja biaruć siamieńnia abo kanaploŭ.

Na kućciu pierad Kaladami dziaŭ- čaty majuć warožbaŭ wielmi mnoha. Ušie hetyja warožby na adnu temu — na temu: „ci chutka wyjdu zamuž i za kaho?“

Žjeušy kućciu, wybiahaje dziaŭ- čyna z chaty i słučaje: u katoraj sta- ranie sabaka zabreša, tam jaje žanich! Tahdy jana padbiahaje da składu droŭ i ŭziaušy achapak palen ličyć: „Raz, dwa, try... siem... dziesiać... — aj, nieš- časliwaja ja! Trynaccac palen! Adno lišniaje, nia wyjdu chutka zamuž! Ča- muž heta trynaccac, a nie dwanaccac, čamuž heta adno lišniaje, čamuž he- ta nie da pary?! Ot, kab da pary by- lo palen, dyk moža chutka wyšlab zamuž, a to nie, siadzi jašče hod, abo dwa, abo i chto tam wiedaje skolki, woš što zrabila lišniaje palen!“ Woš jak stohnić dziaŭčyna, kali woźmie nie da pary palen, warožbych na nia chutki wychad zamuž. Dziaŭčyna pa hetkaj warožbie idzie sumnaja ŭ chatu.

Ale nie! Heta nia ŭsio! Jana wie- ryć, što wyjdzie kali-niebudź zamuž. Ale za kaho? Woš jana jznoŭ warožyć.

Kładučysia spać, jana stawić la- ložka misu z wadoj i lożyć na jaje lučynku. Jana wierzyć, što pryśnica jaje znajomy i pojdzic pa hetaj lučyn-

cy jak-by pa kładcy. A kali jej heta pryśnica, dyk jana ŭžo nadziejecca wyjści chutka za jaho zamuž.

Woš jašče adna na kućciu prad Kaladami warožba, katoruju znaju: — Dziaŭčyna kładučysia spać myje twar wadoj, ale nie wyciraje, i kładzie pry sabie ručnik. Chto jej u nočy wytryć henym ručnikom twar, toj bu- dzie jaje žanich. Wiadoma, časta i pryśnica jej, chto jaje wyciraje, bo jana kładučysia spać wielmi ŭbiła heta sabie ŭ haławu.

Woš kaladnyja warožby, katoryja ja na swaje wočy bačyŭ, jak rabili, a ab katorych čuŭ z apawidańniaŭ — jość tak-ža wielmi mnoha; a ab kato- rych nia čuŭ i nia znaju, dumaju, što nia mała jość!

Na kućciu pierad Nowym Hodam ŭžo nia tak warožać. Tut warožby ad- bywajucca hramadoj. Žbirajucca chłop- cy i dziaŭčaty ŭ adnu chatu, kab usim razam, jak kažuć, — spatkać z warož- bami Nowy Hod.

I woš pačynajucca warožby, pry ka- torych čuwać śmiechi i chochaty wy- rywajučysia z maładych hrudziej.

Dziaŭčyna zapaliušy lučynu hreje wosk nałożany ŭ načynie. Razahrešy jaho, lije ŭ zimnuju wadu i wosk

astywaje. Z jaho robiacca niawyrasny- je fihury, z katorych dziaŭčyna stara- jecca hadać swaju budućynu.

Druhaja warožba.

Na stale lažać abiernieny try spodki i pad koźnym z ich lażyć adzin pradmiot. Pad adnym lażyć hrudka ziamli, pad druhim hroš, a pad trecim skručanaja z łaskutoŭ lalka. Padcho- dzić chłopiec abo dziaŭčyna i adha- dwaje, jaki spodak padniać. Padmaję. Lażyć lalka. Što za ščasćie! Wyjdzic chutka zamuž!

Kali kamu prydziecca padniać spodak, pad katorym lažać hrošy, to aznača je bahactwa, a hrudka ziamli aznača je... śmierć. Woš padyšla da stała dziaŭčyna i padniała spodak, pad katorym była ziamla. Ušie zarahatali z śmiechu. A jana sumnaja sieła na lauku i peŭnie padumała: „Choć nia wierycca mnie, ale moža i praŭda heta budzie?“

Woš z jakimi warožbami prawo- dziać chłopcy i dziaŭčaty astatni wie- čar hodu — Sylwestrawaju noć.

Hetyja wyšej wymienienyja warožby ŭ nas na Biełarusi žjaŭlajucca siarod siałan papularnyja. Dumaju, što niama ani adnej biełaruskaj wioski, nia zna- jučaj ich i padobnych im. L. Z.

zaprzestawać prociū biezpadstaŭnaj adozwy J. E. Arcybiskupa i pratest padać da publičnaha wiedama, a tak-ža duchoŭnych katalickich uładaŭ.

Pratest, padpisany prezydumam schodu: studentami Kunickim, St. Stankiewiczam i E. Krečkam, zmiaščajem u hetym numary „Biel. Krynicy“ na inšym miescy.

U sprawie I-ha Sławianskaha Kanhresu katalickaj moładzi i ŭdziału ŭ im biełaruskaj studenskiej katalickaj moładzi — schod daručyŭ kal. J. Šuto- wiču nawiazać suwiaz z arhanizataremi Kanhresu z metaj bliżejšaha paznaŭnia jaho zadać i metaŭ.

Kalendarik „Chryścijanskaj Dumki dla biełaruskaj moładzi na 1929 hod“ wyšaŭ użo z druku i pradajecca ŭwa ŭsiech kniharniach u Wilni. Wydaŭ i apracawaŭ kalendarik X. P. T. Kalendarik, aproč ciekawaha materiału da żytaŭnia, zmiaščaje bahata ilustracyjaŭ (abrazkoŭ). Cana kalendarika 60 hr.

Z Niezależnej Litwy.

„Wilenskaja chwiliŭna“. 9 het ha miesiac kowienskaja radio-stancyja nadawała h. zw. „Wilenskuju chwiliŭku“, — u mowach: litoŭskaj, biełaruskaj i żydoŭskaj.

Časopiś „Musu Wilnius“. Pad hetakim zahałoukam pačala ŭ Koŭnie niadaŭna wychodzić nowaja časopiś, jakuju wydaje T-wa wyzwaleńnia Wilni.

Pensija byŭšamu Prezydentu. Rada Ministraŭ postanowiła byŭšamu litoŭskamu Prezydentu d-r Griniusu wypłaćwać miesiačna pa 1200 litaŭ. Raniej Prezydent ad etaj pensii admaŭlaŭsia. Ciapier-ža jaje prymaje, bo patrabuje na lačeńnie chworych waćej.

Z Polšcy.

Pasiedźańnie Sojmu, jakoje zjaŭlajecca ŭ čarhowym liku 37-mym, adbyłosia 18 hetaha miesiaca. Na hetym pasiedźańni razhladałisia sprawy datyčajcy sudaŭ.

— Sojmawaja biudżetnaja komisija 18 XII. siol. h. razhladała biudżet Ministerstwa Sprawiadliwaści. Komisija pryňała: prapazycyju skreśleńnia (wyčyrknuć) h ašowych naharodaŭ i zapamohaŭ u kiraŭnictwie centrali na sumu 52900 zł., zmiaŭnieńnie wydatkaŭ kancelarskich na 39380 zł., prapazycyju ab skreśleńni 1.260.240 zł. z naharodaŭ i zapamohaŭ u pazycyji wymieru sprawiadliwaści, prapazycyju ab skreśleńni 310 tys. zł. z padaroży i pierasialeńnia ŭ pazycyji wymieru sprawiadliwaści, a tak-ža prapazycyju skreśleńnia 31 tys. zł. z inšych wydatkaŭ. U pazycyji wiaźnictwa skreśleńna cely § 11 — wydatki specyjalnaja ŭ sumie 240 tys. zł.

— Pasły Sojmu ciapier razjechalisia na swiata. Pasiedźańnie nastupnaje zdajecca adbudziecca nie raniej jak paśla 10 studnia 1929 hodu.

Josef Mikulič.

Dukat.

Prad wajnoju žabraki chadzili zaŭsiody ŭ wialikich hramadach. U kożnaj hramadzie było ich pa piacioch, a nawat časta i pa waśmioch. Hetak twarylisia žabrackija istotnyja kamuny. Kali-ż z ich dastanie niechta hrošy ci kawałak chleba, to heta jość ułasnaściac i usiaje kamuny. Wyžabrawanyja hrošy addawali jany da supolnaje kasy, a paśla dzialilisia imi paraŭnie.

Adnojcy, pobać hetkaj žabrackaj wandrujućaj kamuny, išoŭ małady i sprytny muźčyna, jakomu strašenna zachaciełasia choć raz pažartawać nad hetymi w'ečnymi hultajami. Dumaŭ, a razam z dumkaju zradziŭsia plan, jak i zaraz-ža jon pastaraŭsia puścić u żywicio. Pajšoŭ da žabrakoŭ i paważna kaža:

— „Woś tut majecie dukat!“

— „Dziakujemo wam, paćciwy panočkul!“ — kryčeli ŭsie razam žabraki i ŭ wialikaj radaści nihto z ich nie žwiarnuŭ uwahi, kamu ŭ ruki paćciwy panok daŭ wialiki dar. Usie byli

Z zahranicy.

Čechasławackaja dziaŭżawa, jak wiadajem, składjajecca z narodaŭ českaha i sławackaha. Žywuć u Čechasławacki i inšyja narody: Ukraincy i Niemcy, ale hetyja apoŭnija zjaŭlajecca tam mienšasćciaj. Čechi i Sławaki stanowią razam bolšaść i abodwa hetyja narody amal nia roŭnyja swaim likam i kulturaj. Nie zwažajuć na toje, što ŭ Čechasławackaj dziaŭżawie jak Čechi tak i Sławaki karystajecca z roŭnych prawoaŭ, u Sławackim uradzie zdaŭna żywie dumka ab niezaleźnaści Sławakii. Hazety padajuć, što ciapier u Sławakii zasnawaŭsia wykanaŭcy kamitet pad nazowam „Sławackija heneralnaja štaty“, katory pastawiŭ sabie za metu dabićca poŭnaj niezaleźnaści Sławakii. Hety kamitet 14 minulaŭha miesiaca pryňał pastanowy, jakija da hetaha času trymalisia ŭ sakrecie i tolki hetymi dniami kamitet pawiadomiŭ ab ich praskamu ŭradu u Lizie Narodaŭ.

Haloŭnyja punkty pastanowaŭ hetaha kamitetu nastupnyja: Sławakija addzialajecca ad Čechasławakii i stanowicca niezaleźnaj dziaŭżawaj; dziela padhatoŭki hetaha addzialeńnia paŭstaje dziaŭżawnaja rada, jakaja ŭ swaju čarhu wyznaćć rehintu. Paśla paŭstaŭnia niezaleźnaj Sławakii rehint pieradać usiu ŭladu Narodnemu sabrańniu (Sojmu).

U Afganistanie, jak my użo pawiedamlali, wybuchła rewolucyja. Rewolucyju wyklikali tam reformy karala Amanulacha, katory chacieŭ zaščapić u Afganistanie eŭropejskuju kulturu. Hazety padajuć, što rewolucyja tam razharełasia nie nažarty. Paŭstancy bjucce z wojskam, karol Amanulach, katory sam kamanduje wojskam u baraćbie z paŭstancami, schawaŭsia z karalewaj u krepasćci. Časć wojska zhрупawalasia tak-sama prociŭ karala. Paštowaja i telehraficynia znosiny z stalicaj Kabulam prawany. Bliska użo miesiac času, jak nima nijakich paštowych znosinaŭ miż Kabulam i Indyjaj.

U Juhasławii ŭnutranaje polityčnaje pałaźeńnie, ab jakim my nia raz pisali, zmusiła juhasłaŭski ŭrad šukać niejkaha wychadu. Premjer ministraŭ d-r Korošec apracawaŭ nowy plan žmieny juhasłaŭskaj konstytucyji. Pawodle hetaha planu Juhasławija była-b padzielen na try aŭtanamičnyja dziaŭżawnaja terytoryi: Serbija, Charwacyja i Sławakija, katoryja mieli-b supolnaje wojska, poštu, telehraf, a tak-ža supolnaje pradstaŭnictwa zahranicaj.

Parlament centralny składaŭsia-b z delehacyjaŭ ad troch parlamentaŭ tych aŭtanamičnych čaściej, z jakich skła-

Ujemny handlowy bilans. Pawodle danych Haloŭnaha Statystyčnaha Uradu bilans handlowy za miesiac listapad siol. h. wykazywaje 6 000 000 zł. deficytu.

dalasia-b supolnaja dziaŭżawa. Hazety padajuć, što premjer Korošec stara-jecca nachilić da hetaha swajho planu slabroŭ swajho habinetu ministraŭ i namierywajecca paćać pierahawory ŭ hetaj sprawie z Charwatami.

U Francyi taksama jość separatysty (žadajućyja raździelu). Premjer Puankare pradstawiŭ prajekt zakonu, u jakim damahajecca zdušeńnia separatystyčnych wystupleńniaŭ u Francyi. Hety prajekt skirawany ŭ roŭnaj mierze prociŭ nacyjanalistaŭ, prociŭ rewolucyjaneraŭ i prociŭ militarystaŭ, a tak-ža prociŭ čužynciaŭ, katoryja prabywajuć u Francyi.

Zi. St. Ameryki zamykajecca pierad čužyncami. U senat Zi. St. padany prajekt zakonu, jaki zamykaje emigracyju na 10 hadoŭ. Kali senat začwierdzić hety prajekt, to ad dnia 1 lipnia 1930 hodu nihto nia zmžo wyjechać na doŭhi čas u Zi. St. Ameryki.

Wajna miż Boliwijaj i Parahwajem. Niadaŭna wybuchła miż dźwiema paŭdżionna-amerykanskimi dziaŭżawami — Boliwijaj i Parahwajem wajna. Hetaja wajna wyklikała wialikaje ździuleńnie ŭ celym świecie. Da hetaha času abiedźwie hetyja dziaŭżawy żyli ŭ dobrych adnosinach, tymbolš, što ziamli ŭ ich było aź nadta šmat. Boliwija maje terytoryju ŭ piac razoaŭ bolšuju, jak Polšča, a nasialeńnia — 3 miliony duš. Parahwaj maje mała mienšuju terytoryju, jak Polšča, a nasialeńnia — tolki 1 milion duš. I čaho-ż u ich pačala-sia wajna? A ŭšo za susiedzkaju miažu. Treba wiedać, što da hetaj pary miż hetymi dziaŭżawami nia była prawiedziena hraničnaja miaža i da hetaha času nihto hetym nia cikawiŭsia. Miż dźwiema hetymi krajami lażyć wializarnaja kraina, pakryta wialikimi bałotami i nieprachodnymi lasami, jakaja nikoha da siabie nie zamaniwała. Aż woś niadaŭna raz-żyłšasia pohalaska, što ŭ hetaj krainie znachodziacca wialikija žaroły hazy. U adkaz na hetyja słuchi Parahwaj i Boliwija adnačasna zacikawilisia hetaj krainaj, jakaja zawiecca Hrančako i zaraz-ža wysłali tudy swaje wajskowyja addzieły. Razumiejecca, wajskowyja addzieły abiedźwiuch dziaŭżawaŭ tam spatkalisia z saboj i pry takim spatkańni musiła dajści da zbrojnych sutyčak, a z ich da paważnaha zbrojnaha kanfliktu miż Boliwijaj i Parahwajem.

Liha Narodaŭ ciapier, jak my użo padawali, adbywała swajo pasiedźańnie ŭ Lugano (Šwajcaryja). Na hetaj sesii Lihi razhladałisia sprawy ewakuacyi Nadrenii i sprawa polskalitoŭskaha sporu, a tak-ža inšyja sprawy.

Dnia 12 hetaha miesiaca Liha Narodaŭ razhladała sprawa polskalitoŭskaha sporu. Premjer Waldemarasa baroniaćy hetuju sprawa z boku litoŭskaha skazaŭ wialikuju prawomu, u jakoj začapiŭ tak-ža i ab pachodzie hien. Želihoŭskaha na Wilniu. Paśla prawowy litoŭskaha premjera, polski ministr Zaleski baraniŭsia ad zakidaŭ

Waldemarasa. Liha Narodaŭ u hetaj sprawie nie zrabiła nijakich pastanowaŭ i ciapier. Treba spadziawacca, što hetaja sprawa jašče nia raz znojdziecca na paradku dnia Lihi Narodaŭ.

Z kraju.

Waŭki zajeli čaławieka. U Świančianskim paw., kala wioski Žyrmun, na jechaŭšaha konna Stanisława Łahuna napala stada waŭkoŭ. Paśla doŭhaj baraćby z waŭkami, apoŭnija razarwali kania i čaławieka.

Bandycki napad. Nadowiaćy kala Łužak banda ŭzbrojenych dywersantaŭ napala na prajaždžajućych sialan. Bandyty abrabawaŭšy padarožnych schawalisia ŭ lasoch.

Aściarožna z ahniom! 12 h. m. u wioscy Małyja Dubniki z pryčyny nleasćiarožnaha abychođžańnia z wahnioŭ zapaliŭsia dom adnaho haspadara. U chutkim čaście ahoŭ pieraniošsia na ŭštu wiosku. U wyniku čaho zhareła 6 haspadarak razam z żywym i miorowym inwentaram i 5 damoŭ da żywicio.

Straty wialikija.

Chacieŭ atrucić žonku. Nadowiaćy ŭ Maładečnie aryštawali niejkaha Jabłonskaha, katorv chacieŭ atrucić swaju žonku, padajućy truciznu ŭ burakach. Ab hetym dawiedaŭsia brat, jaki pawiedamiŭ palicyju. Jabłonskaha aryštawali.

Wybary ŭ hminnuju radu ŭ Lubcy. Nadowiaćy ŭ Lubcy, Nawahradzkaha pawietu, adbywalisia wybary ŭ hminnuju radu. Biełarusy z sen. Rahulaj na čale atrymali 9 miascoŭ, Żydy adno miesca i Palaki atrymali 3 miescy.

Zamiena čyhunak. Jak padajuć hazety, z nowaha hodu paćnucca pieršyja raboty kala zamieny wuzkaj čyhunki na šyrokuju namiž stancyjami Nowajelnia — Nawahradak.

Žonka zakawała muža ŭ lančuhi. U wioscy Hrodv, Baranawickaha pawietu, žonka Nawickaja przykawała swajho choraha muža ŭ chlawie łančuhami. Hetak jon prabyŭ tam 8 dzion, padčas jakich jana ździekawałasia nad mužam. Adnak hetaje barbarstwa wykryła palicyja i Nawickuju aryštawali.

Usiačyna.

Woś dyk wiasielle. U Amerycy adbyŭsia šlub i wiasielle, u jakim przyjmała ŭdział 1000 asob. Pačastunak haspadaru kaštawaŭ 750.000 dalaru (6 z pałowaj milionaŭ zł.).

Kitajcy bjuć chryścijan. Mahametanski hienerał Ma wyklikaŭ u Kitai paŭstaŭnie prociŭ chryścijan. U adnym tolki mieście Dschesau wyrzali 14 tysiać chryścijan. Zhinuła z hoładu i zarazy kala poŭ miliona ludziej.

„Ja dumaŭ, što ty jaho maješ!“ — akazaŭsia adzin da najstarejšaha, i pahladzieŭ na jaho strašnymi wačyma. — „Što? Jak ty moh heta padumać, ja nawat dukata ŭ wočy nia bačyŭ?“

Karčmar zrazumieŭ, što sprawa z dukatam ciažkawataja i škoda jamu zrabiłasia, čamu jon napierad nie zapytaŭsia ab im. Kab balej nia tracić darma harełki, karčmar pačaŭ raźličacca z žabrakami.

Najstarejšaha za kaŭnier, druho-ha za wuśy, treciaha za łob, taho za nahu, a hetaha za šyju i kalenam, kalenam z karčmy.

Na wulicy žabraki strašenna dziwilisia, što stałasia z tajomnym dukatam, dzie jon moh padziecca?!

Smaha wialikaja, harełački jašče, harełački...

Z českaha pierakłaŭ Fr. Hr.

Kożny sumlenny čytać uwažaje za swoj abawiazak akuratna prvsylać naležnyja za hazetu brošy.

chwiliny nawat i pastawiŭ na stoł harełku z zakuskaj.

Žabraki nie škadawali harełački, praŭda, jany prywykšy byli da jaje użo daŭno; nie saromilisia taksama z zakuskaj, bo wiedali, što zakuska harełcy patrebna, jak wada rybie. Kali-ż użo dobra padmacawalisia, to starejšy padumaŭ, što moža użo dukata i mała astaniecca. Zakryčeŭ na karčmara wiasioła:

— „Palićecie, karčmaryku, palićecie, kab wiedać, ci možamo jašče ŭ was pahaścić za našaha dukata, bo smaha jašče, smaha wialikaja — harełački, jašče harełački!“

Karčmar pačaŭ ličyć. Ličyŭ, ličyŭ i kaža, što użo tolki niekalki hrošaŭ astałosia z dukata.

„Dajcie-ż dukat!“ — kaža karčmar.

Nihto ani słowa.

Najstarejšy, jaki przyklikaŭ karčmara, siadzieŭ, jak aparany.

— „Tak, braty maje, chutka das-tawajcie dukat i wyraŭniajcie doŭh karčmaryku!“ — akazaŭsia adzin.

Znoŭ ani słowa.

prakananyja, što dukat u supolnaj kasie użo laćć.

Małady žartaŭnik nia mieŭ wialikaje achwoty wysłuchać doŭhaj i krykliwaj padziaki hramady žabrakoŭ: chucieŭka pastaraŭsia žniknuć z ichnich wočaŭ.

„Tak, tak, majemo dukat!“ — paważnym hołasam adzawaŭsia najstarejšy žabrak. — „Daŭno użo minuli tyja ščasliwyja časy, kali było šmat hetkich dobrych ludzioŭ, jak hety čaławiek. Čas użo, braty, dumać i prydumowywać, što budziemo rabić z hetym wialikim daram. Ja ad siabie radziŭ-by, kab iści i prapić jaho za zdaroŭje jahonaha achwiaradaŭcy!“

Rada najstarejšaha była adnahałosna pryŭniata z radaściami. Hramada pacichieŭku skirawałasia da adhalenaj karčmy na kancy miastečka.

— „Ech, karčmaryku, karčmaryku darahi, majemo dukat, dukat majemo i pahościm u was za jaho!“ — kryčali ŭsie razam žabraki da karčmara.

Karčmar dobra wiedaŭ, što žabraki bywajuć pry hrašach, a nawat časta i pry wialikich; nia sumniawaŭsia

